

Maria Załuska

Czy pamięć potrzebuje pomników - wprowadzenie do tematu

Pomnik to dzieło rzeźbiarskie lub rzeźbiarsko-architektoniczne, wzniesione dla upamiętnienia osoby lub zdarzenia historycznego. Najczęściej jest to posąg lub grupa rzeźb na cokole, może być nim jednak również kolumna, obelisk, naturalny głaz - kamień pamiątkowy, a nawet sztucznie usypane wzgórze (kopiec) lub budynek.[1]

Pomniki tak jak inne przedstawienia przeszłości - obrazy, filmy, dzieła literackie, są wyrazem pamięci o przeszłości, a równocześnie tę pamięć kształtują.

Pytanie o "pomniki" i o "pamięć" stawiamy dziś jako uczestnicy i obserwatorzy procesu integrowania się Europy w ponadpaństwowej strukturze unijnej. W tym procesie interesuje nas tworzenie się nowej społeczności i tożsamości europejskiej obejmującej różnorodność wielu społeczności i tożsamości narodowych i państwowych. Istotnym staje się więc pytanie o to, co jest konstytutywne dla stworzenia więzi, stanowiącej podstawę dla trwania, funkcjonowania i wewnętrznej spójności społeczności.

W. Jacher [2] definiuje więź społeczną jako "kompleks, sumę tych wszystkich czynników, które zapewniają danej całości społecznej (grupie, zbiorowości) istnienie, trwanie i działanie". Wyróżnia on 8 elementów więzi społecznej: zbiorowa świadomość społeczna, zbiorowe przedstawienie, wartości społeczne, ideały społeczne, normy społeczne, cele społeczne, role społeczne, interakcje.

W tworzeniu więzi społecznych o szerokim zasięgu, jakimi są np. więzi narodowe, szczególną rolę odgrywa świadomość historyczna.

Świadomość historyczna

Jan Paweł II w książce "Pamięć i tożsamość" [3] mówi o świadomości historycznej w następujący sposób: Człowiek nie tylko podlega nurtowi wydarzeń, nie tylko w określony sposób działa i postępuje jako jednostka i jako należący do grupy, ale ma zdolność refleksji nad własną historią i obiektywizacji, opisywania jej powiązanych biegów zdarzeń. Taką samą zdolność posiadają poszczególne ludzkie rodziny, jak też ludzkie społeczeństwa a w szczególności narody. Jest zrozumiałe, że ludzie starają się utrwalić również na piśmie to co pamiętają, piszą o dziejach grup do których należą, czasem o swoich dziejach osobistych, ale bardziej znaczące jest że piszą o dziejach swoich narodów. I te zobiektywizowane i utrwalone na piśmie dzieje narodów są jednym z istotnych elementów kultury - elementem, który stanowi o tożsamości narodu w wymiarach czasowych.

Profesor B. Szacka [4] w wywiadzie dla Gazety Wyborczej ujęła to zwięźle "nie ma zbiorowości bez przeszłości. człowiek w amnezji się gubi, nie wie kim jest. Wiemy kim jesteśmy tylko dlatego że wiemy co robiliśmy wczoraj i przedwczoraj. Sprawia to, że spory o przeszłość są w gruncie rzeczy sporami

o teraźniejszość - o rodzaj tożsamości i podstawy prawomocności władzy.

Według J. Pomorskiego [5] - na świadomość historyczną składa się wiedza o przeszłości oparta na naukowych podstawach i potoczne o niej wyobrażenia kształtowane przez sztukę, literaturę film czy telewizję, także przez pamięć zbiorową przekazywaną z pokolenia na pokolenie i historyczne doświadczenie współczesnych wyniesione z własnego życia i życia swojego pokolenia. Świadomość historyczna obejmuje nie tylko pamięć dawnych wydarzeń ale także sposób oceniania, wartościowania i włączania przeszłości do teraźniejszości poprzez rytuały i praktyki upamiętniające ją.

Określenie "świadomość historyczna" zawiera postulat i implikuje ocenę zgodności rozpowszechnionych potocznych przekonań, na temat przeszłości, z naukową wiedzą

historyczną. Im bardziej potoczne wyobrażenia o przeszłości oparte są na naukowych źródłach historycznych tym większa jest świadomość historyczna danej społeczności.. Zdaniem B. Szackiej [4] nie ma kraju w którym nie mówiłoby się o przeszłości, a panujący zawsze konstruuje taki jej obraz, który uzasadniałby prawomocność ich władzy. Dlatego praktycznie niewykonalne jest podawanie informacji o przeszłości w sposób neutralny. "One zawsze są w pewnym kontekście ideologiczno - światopoglądowym". Nawet w specjalistycznych badaniach historyków ta całkowita neutralność może być wątpliwa z różnych przyczyn.

Zbiorowa pamięć przeszłości

Socjologów mniej interesuje zgodność wyobrażeń o przeszłości z naukową wiedzą historyczną, bardziej te elementy wyobrażeń o przeszłości, które łączą się z pozytywnym lub negatywnym ładunkiem emocjonalnym, a także przejawy i znaczenie różnorodnych form pamięci przeszłości

w aktualnym życiu społecznym. Dlatego na gruncie socjologii pojawia się określenie "pamięć zbiorowa".

Pojęcie "zbiorowej pamięci" ma uzasadnienie w wynikach badań psychologów nad funkcjonowaniem pamięci. [6] Badania te wykazują, iż w procesie zapamiętywania, porządkowania i przywoływania pamiętanych treści wykorzystywana jest ogólna wiedza o zależnościach przyczynowo skutkowych i relacjach międzyludzkich zdobyta dzięki obserwacji własnego otoczenia społeczno kulturowego. Nasza pamięć nie działa jak matryca dokładnie odwzorowująca rzeczywistość. Zapamiętujemy jedynie kluczowe elementy naszych doświadczeń, a w procesie przypominania dokonujemy aktywnej, pełnej wyobraźni rekonstrukcji włączając w nią uczucia, przekonania lub nawet wiedzę, które zdobyliśmy później. Tak więc aktualnie posiadana wiedza

i kulturowo uwarunkowane przekonania mają istotny wpływ na to jak pamiętamy naszą przeszłość. Innymi słowy, do przeszłości tak jak do teraźniejszości mamy dostęp jedynie poprzez schematy, kategorie i standardy naszej własnej kultury. Standardy te są wytwarzane społecznie, a zatem są wspólne członkom danej zbiorowości, co prowadzi do ujednolicania ich wyobrażeń o przeszłości

i tym samym pozwala mówić o zbiorowej pamięci dziejów własnej grupy. Pamięć zbiorowa jest osadzona nie tylko w jednostkach, ale także w wytworach kultury takich jak pomniki, obrazy, filmy, powieści.

B. Szacka [7] zwraca uwagę, iż w obrębie danej społeczności mogą istnieć mniejsze zbiorowości które dysponują i odwołują się do pamięci zbiorowej różnego typu. Np. w Polsce odmienna niż Polaków jest pamięć zbiorowa mniejszości niemieckiej, a jeszcze inna mniejszości ukraińskiej. Stąd mówiąc o pamięci zbiorowej należy zaznaczać jakiej zbiorowości ona dotyczy.

Ponadto wewnątrz każdej zbiorowości możemy mieć do czynienia z dwoma rodzajami pamięci zbiorowej: 1/ z pamięcią oficjalnie uznawaną i rozpowszechnianą przez oficjalne środki przekazu (pamięć "oficjalna"), 2/ pamięcią, którą można by nazwać "nieoficjalną", funkcjonującą poza oficjalnym obiegiem, której treści niekiedy drastycznie różnią się od tej pierwszej. B. Szacka określa pamięć nieoficjalną jako "pamięć społeczną" w odróżnieniu od oficjalnej "pamięci zbiorowej" obejmującej wszelkie odniesienia do przeszłości poza profesjonalną wiedzą historyczną. Zgodnie z ustaleniami psychologów społecznych, "pamięć społeczna" rozumiana jest jako rezultat wpływu czynników społecznych na pamięć indywidualną.

W obrębie pamięci zbiorowej psychologowie społeczni wyodrębniają też "pamięć pokoleniową". Obejmuje ona zarówno wydarzenia, w których osobiście uczestniczyli członkowie danego pokolenia, (pamięć autobiograficzna), jak i te, które miały miejsce w czasie ich życia, a o których wiedzę uzyskali w sposób pośredni od innych ludzi i poprzez

różnego rodzaju środki przekazu. Niektórzy proponują, aby nazywać "pamięcią historyczną" pamięć wydarzeń dawniejszych niż za życia danego pokolenia w odróżnieniu od pamięci pokoleniowej.

Według B. Szackiej [7] społeczna pamięć przeszłości związana jest nieodłącznie ze świadomością istnienia przodków, a więc świadomością istnienia w czasie - tak osobnika jak i zbiorowości, do której on przynależy. Chodzi tu o zbiór funkcjonujących w grupie wyobrażeń o przodkach, ale także i o wydarzeniach, jakie miały miejsce w przeszłości grupy, a w których brali udział przodkowie. Prowadzi to do traktowania zbiorowości, której jest się uczestnikiem, jako wspólnoty nie tylko tych, którzy żyją dzisiaj, ale również tych, którzy żyli wczoraj i przedwczoraj,

a samego siebie jako w pewnej mierze odpowiedzialnego za postępowanie przodków. Daje to prawo do dumy z ich chwalebnych czynów

i zobowiązuje do "rumieńca wstydu" z powodu ich haniebnych poczynań. W przypadku szczególnych krzywd i cierpień doznanych przez przodków po czujemy się wobec nich do współczującej pamięci, a niekiedy do działań odwetowych.

Kształt pamiętanej przeszłości ulegając różnym czynnikom może przybierać różne formy odbiegające od rzeczywistego biegu zdarzeń.

Ważnymi czynnikami grającymi rolę w kształtowaniu pamięci przeszłości mogą być:

- tendencja do unikania rozbieżności pomiędzy aktualnie respektowanym systemem wartości a wartościami przywoływanymi z przeszłości (znoszenie dysonansu poznawczego),
- instrumentalizacja reinterpretacji historii w celu zdobycia, umocnienia, poszerzenia zakresu władzy, wpływów, czy dostępu do dóbr,
- ograniczona podatność postaci i zdarzeń na zmianę interpretacji.

Emanuel Tany, [8] analizując pamięć współczesnych o powstaniu w getcie warszawskim pisze, iż zawsze kiedy stajemy wobec rzeczywistości stresującej i niespójnej z naszymi głębokimi przekonaniem i wierzeniami odwołujemy się do niemal uniwersalnych psychicznych mechanizmów zaprzeczania i projekcji zniekształcających nasz obraz rzeczywistości. Mechanizmy te stosowane kolektywnie tworzą mit. Mit rozwiązuje konflikt między realnością a zbiorowym autoportretem na korzyść wyobrażenia. Jest formą zaprzeczenia rzeczywistości. Mit w spojrzeniu na historię tworzy zespół symboli i alegorii decydujący o tym co zostanie zapamiętane. Mit kreuje bohaterów i wrogów hiperbolizując ich uczynki, tworzy więź społeczną i zbiorową tożsamość, jest oparty na wierze i jego prawdy z trudem podlegają weryfikacji. Autor uważa, iż rodzajem mitycznego zniekształcenia jest gloryfikacja zbrojnego powstania w getcie, przy niedostrzeganiu heroizmu codziennych wysiłków ludności żydowskiej w nieludzkich warunkach walczącej o jak najdłuższe przeżycie.

Analogicznie w polskim spojrzeniu na historię można mówić o gloryfikacji czynu zbrojnego legionów J. Piłsudskiego, a niedocenianiu zabiegów dyplomatycznych o odzyskanie niepodległości. Podobnie krzywdy doznane w okresie okupacji niemieckiej i sowieckiej w połączeniu z wyznawanymi chrześcijańskimi standardami moralnymi utrudniają Polakom wyjście poza rolę ofiary i zobaczenie się także niekiedy w roli krzywdzicieli wobec innych narodów.

Przykładem instrumentalnego zniekształcania historii dla uprawomocnienia władzy może być reinterpretacja historii Polski najintensywniej dokonywana w okresie rządów reżimu stalinowskiego. Np. w okresie międzywojennym J. Słowacki spostrzegany był przede wszystkim jako poeta mistyczny, autor "Króla Ducha", w okresie powojennym jako pisarz rewolucyjny, krytyk szlachty, autor wiersza "Wyjdzie stu robotników". Osoby i wydarzenia które nie są podatne na reinterpretacje są wymazywane z pamięci. W ten sposób w okresie rządów komunistycznych w Polsce wymazywano pamięć o "cudzie nad Wisłą", zbrodni

katyńskiej czy o dramacie antykomunistycznych grup partyzanckich w latach 1945 - 60. Trudniej jest mi podać przykłady dotyczące pamięci niemieckiej, ale mogę sobie wyobrazić, iż w związku z dominującym procesem odcinania się powojennych Niemiec od zbrodni faszyzmu, mogła powstać biała plama w zakresie pamięci o cierpieniach wojennych ludności cywilnej i osób wypędzonych w wyniku układu Jałtańskiego.

W Polsce zapełnianie "białych plam"

w dokonującym się aktualnie procesie odzyskiwania pamięci wiąże się z likwidowaniem jednych, a tworzeniem innych pomników. Na przykład w Warszawie zlikwidowano pomnik F. Dzierżyńskiego, a powstał pomnik księdza Skorupki - bohatera wojny z bolszewikami w 1920 roku. Masowo pojawiają się też upamiętnienia osób pomordowanych w latach terroru Stalinowskiego 1944-1956.

Pamięć przeszłości a kryzysy
i dylematy współczesnej kultury

Ważną dla pamięci przeszłości jest koncepcja czasu funkcjonująca w danej kulturze. Andrzej Szpociński [9] zwraca uwagę na odmienności mitycznej i linearnej koncepcji czasu.

Mityczne poczucie czasu nigdy nie zostało do końca wyparte z kultury Zachodu, a co więcej obserwujemy w dobie współczesnej załamywanie się linearnego poczucia czasu. Dzieje się tak wówczas, gdy akceptacji terażniejszości towarzyszy wyrzucenie poza obszar percepcji wymiaru przeszłości i przyszłości. Może się to dokonywać na wiele różnych sposobów. Np. w sytuacji kulturowej kształtowanej przez propagandę PRL - akceptacji terażniejszości przedstawianej jako realizacja odwiecznych marzeń ludzkości towarzyszyła negacja i odrzucenie złej, kapitalistycznej przeszłości. Być może, rozpatrując fenomeny świadomości społecznej można by zobaczyć sytuację analogiczną w powojennej terażniejszości Niemiec odcinającej się od faszystowskiej przeszłości.

Z. Bauman [10] opisując aktualną kondycję społeczną rozwiniętych społeczeństw Zachodu zwraca uwagę, że istotną ich cechą jest zerwanie ciągłości, a wszelki porządek jaki daje się tu odkryć jest zjawiskiem nietrwałym, lokalnym, płynnym, przejściowym".

W konsekwencji przestaje mieć zastosowanie kategoria długiego trwania jako ram czasowych konstruowanych projektów życiowych zarówno indywidualnych jak i zbiorowych, które są zastępowane doraźnym "samoustanawianiem". Wyrazem tego jest załamywanie się wielkich narracji, problemy z konstruowaniem tożsamości zbiorowych i indywidualnych.

A Szpociński [11] zwraca uwagę na pojawiające się we współczesnej kulturze zwątpienie w oczywistość istnienia świata podzielanych znaczeń prowadzące do zachwiania poczucia bezpieczeństwa ontologicznego. Przyczyny upatruje w skrajnym pluralizmie idei, wartości, przekonań, wzorów zachowań.

Według J. Baudrillard'a [12] we współczesnej kulturze mamy do czynienia z kryzysem przedstawienia - znaki przestały mieć odniesienie do jakiegokolwiek rzeczywistości, stały się symulacjami innych znaków, a więc czymś diametralnie różnym od przedstawienia, które wychodzi od zasady ekwiwalencji znaku i rzeczywistości.

Na gruncie teorii historii kryzys ten przejawia się odejściem od pozytywistycznego przekonania o możliwości odtwarzania i adekwatnego oceniania na podstawie dokumentów biegu zdarzeń w przeszłości. Współczesne nurty antypozytywistyczne wskazując na kulturowe uwarunkowania wszelkich przedstawień i sądów o przeszłości, podkreślają że zawsze są one naznaczone perspektywą terażniejszości.

Według R. Collingwood [13] nie przekreśla to całkowicie możliwości dotarcia do autentycznej przeszłości, choć nasza wiedza o niej zawsze jest fragmentaryczna i naznaczona zniekształceniami. Stanowisko skrajnie antypozytywistyczne (Heyden White, Katarzyna Rosner) neguje całkowicie możliwość naszego poznania przeszłości jako takiej. Pomiedzy rzeczywistością historyczną a jej przedstawieniami (narracjami) nie ma żadnych istotnych

związków, ponieważ przeszłość zniknęła i nic nie jest w stanie jej wskrzesić.[11] W tej perspektywie pytanie o obiektywną prawdę historyczną staje się pozbawione sensu, pozostaje jedynie możliwość dążenia do uzgodnień konsensusu różnorodnych narracji dotyczących przeszłości powstających w sposób nieskrępowany dzięki demokracji i wolności słowa (narracjonizm, konstruktywizm).

A. Szpociński [11] zwraca uwagę, iż media uwolniły się od tradycyjnej roli transmitowania prawd i przedstawień naukowo udowodnionych przez autorytety i zaczęły funkcjonować autonomicznie według zasady komercyjnej konkurencyjności, w której sukces mierzony liczbą odbiorców, jest uzależniony od stopnia sensacyjności przekazu. W nowej wirtualnej logice rządzi stopień sensacyjności, a pytanie o autentyczność przedstawień i racjonalna zasadność wyborów staje się bezprzedmiotowe.

Kryzys przedstawienia w odniesieniu do przeszłości jest szczególnie dotkliwy, bo kwestionując realność przeszłości zagraża poczuciu tożsamości. Prowokuje to do podejmowania prób przezwycięzenia tej sytuacji. Jeśli uwikłanie w kulturę sprawia że przeszłość staje się problematyczna to można próbować kontaktu z przeszłością na drodze kontaktu zmysłowego, a nie przez kulturowo uwarunkowane poznanie intelektualno rozumowe. Stąd bierze się rosnące zainteresowanie kontaktem z przeszłością poprzez przetrwałe przedmioty materialne, które z punktu widzenia nauk historycznych są pozbawionymi większej wartości naukowo poznawczej - "zabytkami drugiej kategorii". Takimi zabytkami są kawałki bruku, narzędzia, budynki. Kontakt zmysłowy z nimi potwierdza iż przeszłość realnie istniała. Być może podobną rolę, choć o nieco odmiennym mechanizmie, pełni rosnące zainteresowanie odtwarzaniem historycznych strojów, rycerskich obyczajów i scen bitewnych.

H. Lubbe [14] opisuje zjawisko "muzealizacji" polegające na rosnącym zainteresowaniu obcowaniem z zabytkami przeszłości takimi jak skanseny, targi staroci, muzea. Liczba i popularność muzeów w Niemczech i Szwajcarii wzrasta. Są one coraz bardziej rozbudowywane i organizowane profesjonalnie. Obserwuje się też rosnące zapotrzebowanie na niemal kompulsywne korzystanie z ich usług. Autor [15] uważa, iż muzealizacja to element szerszego procesu zwrócenia się współczesnych społeczeństw ku przeszłości. Obcowanie z zabytkami przeszłości ma charakter kompensacyjny w stosunku do utraty poczucia swojskości, zakorzenienia i zdomowienia w wyniku przyspieszenia tempa i zmienności życia w nowoczesności. Przy założeniu że we współczesnym świecie dynamika zmian jest coraz większa, potrzeby odbudowy zagrożonego poczucia swojskości i ciągłości tradycji poprzez między innymi muzealizację mogą również narastać.

Reasumując:

1. Indywidualna i zbiorowa pamięć przeszłości jest nieodzownym czynnikiem poczucia tożsamości i więzi grupowej. Pamięć wyrażając się w kulturze i podlegając jej wpływom potrzebuje środków wyrazu takich jak między innymi pomniki.
2. Odkrycia psychologii wskazujące na kulturowe uwarunkowania pamięci zbiorowej ujawniają potrzebę dzielenia się i uzgadniania konsensusu różnorodnych narracji i przedstawień pamięci przeszłości, funkcjonującej w obrębie grup społecznych i narodowych
3. Nie mniejsze jest zapotrzebowanie i ranga historycznych badań naukowych, oraz potrzeba upowszechniania ich wyników. Badania te mogą przyczyniać się do odmitologizowania historii i tworzenia wspólnej historycznej świadomości Europy.
4. Demokratyzacja i wolność wypowiedzi pozwalając na tworzenie wielu różnorodnych narracji historycznych zwiększa zapotrzebowanie na ich przedstawienia takie jak pomniki i muzea.
5. Pozostałością po systemach totalitarnych manipulujących zbiorową pamięcią o przeszłości są białe plamy historii, których wypełnianie wiąże się z potrzebą różnych form

upamiętnienia, w tym pomników. Z drugiej strony nie można zapominać, że i dziś w demokratycznej Europie walka o wpływy, dominację, i dostęp do dóbr może skłaniać różne grupy do sięgania po manipulację zbiorową pamięcią głównie poprzez środki masowego przekazu.

6. Przyspieszenie tempa i zmienność nowoczesności wiąże się z takimi zjawiskami w kulturze jak załamanie poczucia linearności czasu i kryzys przedstawienia prowadzący do problemów tożsamościowych zbiorowych i indywidualnych, oraz do załamania poczucia ontologicznego bezpieczeństwa. Próby radzenia sobie z tymi problemami poprzez zwrot ku przeszłości powodują wzrost zapotrzebowania na zmysłowy kontakt z przeszłością w muzeach i poprzez inne formy upamiętnienia.

7. Dyskusja wokół upamiętnienia wypędzeń, oraz przedstawiania i rozumienia ich w kontekście znaczących wydarzeń historycznych, które do nich doprowadziły będzie bardziej owocna gdy umieścimy ją w perspektywie przedstawionych wyżej analiz.

Literatura

1. Encyklopedia popularna PWN. Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa 1993
2. Jacher W., Więż społeczna w teorii i praktyce. Wyd US 1987
3. Jan Paweł II, Pamięć i tożsamość. wyd Znak Kraków 2005
4. Leszczyński A., Tylko elita pamięta? Rozmowa z Prof. Barbarą Szacką. Gazeta Wyborcza 15-16.09 2007 s.4 - 5
5. Pomorski J., Społeczna funkcja historii - analiza kontekstów znaczeniowych pojęcia, (w:) Społeczna funkcja historii a współczesność. red. Z. Mańkowski, J. Pomorski. Lublin 1985, s. 10
6. Szacka B., Pamięć zbiorowa w : Wobec przeszłości - pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej. red A. Szpociński Instytut im Adama Mickiewicza Warszawa 2005, s 17 - 30
7. Szacka B., Czas przeszły, pamięć, mit. Wyd. nauk. Scholar. Warszawa 2006 s. 17 - 67
8. Tanay E., Powstanie w Getcie Warszawskim - mit i rzeczywistość. Psychoterapia 2. (141) 2007, s. 79 - 93
9. Szpociński A., Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej. Instytut im Adama Mickiewicza Warszawa 2005, s. 5 - 14
10. Bauman Z., Intimations of Postmodernity. Routledge, London New York 1992
11. Szpociński A., Autentyczność przeszłości jako problem kultury współczesnej w: Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej. red A Szpociński, Instytut im Adama Mickiewicza Warszawa 2005, s 292 - 301
12. Baudrillard J., Procesja symulaków. w: Postmodernizm a- antologia przekładów. red R. Nycz, wyd Baran i Suszczyński Kraków 1997
13. Collingwood R., The idea of history, Oxford University Press Oxford New York 1994
14. Lubbe H., Muzealizacja. O powiązaniu naszej terażniejszości z przeszłością. w Estetyka w świecie red: M Gołaszewska UJ Kraków 1991
15. Korzeniewski B., Muzealizacja a przemiana stosunku do przeszłości w refleksji Hermanna Lubbeego. w: Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej. red. A. Szpociński, Instytut im Adama Mickiewicza Warszawa 2005. s 276 - 286